

POSTANOWIENIE

Dnia 8 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzczak (przewodniczący)

SSN Marian Kocon

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 8 lutego 2018 r.

skargi E. P.

o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego postanowienia

Sądu Okręgowego w P. z dnia 5 sierpnia 2015 r., sygn. akt II Ca .../15

wydanego w sprawie z wniosku M.W.

przy uczestnictwie E. P.

o podział majątku wspólnego,

oddala skargę.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 5 sierpnia 2015 r. Sąd Okręgowy w P. zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w Ś. z 14 października 2014 r. w ten sposób, że dokonał podziału majątku wspólnego wnioskodawczyni M.W. i uczestnika E.P., w skład którego wchodzi i wyczerpuje cały majątek wspólny, nieruchomość położona w Z. stanowiącą działkę o numerze 606, zapisaną w księdze wieczystej Sądu Rejonowego w S. pod numerem (...) w ten sposób, że opisaną nieruchomość przyznał na wyłączną własność E.P. i zasądził od E.P. na rzecz M.W., tytułem spłaty, kwotę 40.000 (czterdzieści tysięcy złotych), płatną w terminie do dnia 5 września 2015 r. z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności, a także

zmienił orzeczenie o kosztach i w pozostałym zakresie apelację wnioskodawczynie oddalił.

Sąd Okręgowy ustalił, że postanowieniem z 14 października 2014 r. Sąd Rejonowy w S. dokonał podziału majątku w ten sposób, że nieruchomości położoną w Z. przyznał na wyłączną własność uczestnika bez obowiązku spłat na rzecz wnioskodawczynie. Według uzasadnienia postanowienia rozstrzygnięcie to wynikało z uwzględnienia przez Sąd Rejonowy wniosku uczestnika o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym. W ocenie Sądu ze względu na uporczywe naruszanie przez wnioskodawczynię swych obowiązków wobec rodziny, w tym przez porzucenie uczestnika w 1986 roku w sprawie zachodzi tak wyjątkowy wypadek, że ustalenie nierównych udziałów może polegać na całkowitym pozbawieniu jednego z małżonków udziału w majątku wspólnym (powołano się na postanowienie SN z 22 września 1997 r., II CKN 306/97 nie publ.).

Rozstrzygnięcie to zaskarżyła apelacją wnioskodawczynie podnosząc m.in., naruszenie art. 43 § 2 k.r.o. poprzez nieprawidłową wykładnię i uznanie, że zachodzą przesłanki do ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym.

Zaskarżonym postanowieniem doszło do zmiany postanowienia Sądu Rejonowego z tego względu, że Sąd Okręgowy w P. uznał, iż w związku z brakiem rozstrzygnięcia w przedmiocie żądania ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym w samej sentencji orzeczenia Sądu pierwszej instancji, udziały w majątku małżonków są równe. W ocenie Sądu Okręgowego ze względu na konstytutywny charakter postanowienia o ustanowieniu nierównych udziałów w majątku wspólnym nie jest wystarczające, że Sąd Rejonowy odniósł się do wniosku w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Wobec braku jednak wniosku uczestników postępowania o uzupełnienie zapadłego postanowienia należało orzec przy założeniu, że udziały w majątku małżonków są równe, a więc wedle zasady określonej w art. 43 § 1 k.r.o. Sąd Okręgowy wskazał, że uczestnik postępowania, mimo zgłoszenia wniosku dotyczącego ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, nie wykazał, że zachodziły ku temu ważne powody. W szczególności nie zostały wykazane dysproporcje w przyczynianiu się małżonków do powstania majątku wspólnego. Sąd wskazał także, że nie można było uwzględnić twierdzenia

uczestnika o tym, że zakup nieruchomości został sfinansowany z darowizny uzyskanej przez uczestnika od jego ojca bowiem, nie został zgłoszony wniosek o rozliczenie nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny. Doprowadziło to Sąd Okręgowy do wniosku, że udział w majątku wspólnym małżonków jest równy, ale w związku z wnioskiem wnioskodawczyni, która ograniczyła swe żądanie do kwoty 40.000 zł Sąd postanowił taką kwotę zasądzić na jej rzecz tytułem spłaty.

Postanowienie Sądu drugiej instancji zostało zaskarżone przez uczestnika skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia wskazując, że pozostaje ono niezgodne z art. 43 k.r.o., art. 5 k.c. i z art. 378 § 1, 381 i art. 382 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest instytucją bezpośrednio związaną z regulacją prawa materialnego zawartą w art. 417¹ § 2 k.c. dotyczącą odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za szkodę spowodowaną wydaniem orzeczenia niezgodnego z prawem. Według art. 417 § 1 k.c., za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa. Przez „niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie”, przy uwzględnieniu art. 77 ust. 1 Konstytucji, rozumie się działanie sprzeczne z przepisami, zgodnie z konstytucyjnym ujęciem jego źródeł. Innymi słowy, chodzi o każde obiektywnie sprzeczne z prawem działanie władzy publicznej. W odniesieniu jednak do prawomocnych orzeczeń sądowych przyjęto inne, autonomiczne pojęcie bezprawności w art. 417¹ § 2 k.c. w postaci „orzeczenia niezgodnego z prawem”. Względem na specyfikę władzy sądowniczej obdarzonej w atrybut niezawisłości sędziowskiej sprzeciwia się przyjęciu, że każde obiektywnie niezgodne z prawem orzeczenie, niezależnie od stopnia tej niezgodności, stanowi działanie, które może być źródłem odpowiedzialności Skarbu Państwa. Działalność orzecznicza sądów wymaga bowiem zapewnienia sędziom pewnego zakresu władzy dyskrecjonalnej, ponadto polega ona na konieczności interpretacji i stosowania przepisów zawierających pojęcia nieostre i ocenne, co może prowadzić do przyjmowania różnych interpretacji przez sądy tych samych przepisów w podobnych stanach faktycznych. Z tych względów, ustawodawca

w stosunku do ogólnego przepisu zawartego w art. 417 § 1 k.c., regulującego odpowiedzialność odszkodowawczą za bezprawne działania władzy publicznej, przyjął odrębną regulację prawną, obecnie zawartą w art. 417¹ § 2 k.c. oraz powiązany z nim art. 424¹ k.p.c., dotyczącą odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem. Zgodnie z art. 417¹ § 2 k.c., jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. Właściwym postępowaniem, które zapewnia stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (uzyskanie właściwego prejudykatu warunkującego odpowiedzialność odszkodowawczą), jest m.in. postępowanie ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424¹ k.p.c. i n.).

Pojęcie orzeczenia „niezgodnego z prawem”, o którym mowa w art. 417¹ § 2 k.c., interpretowane w powiązaniu z art. 424¹ § 1 k.p.c., nie obejmuje każdego orzeczenia obiektywnie sprzecznego z prawem, lecz tylko takie, którego niezgodność z prawem jest oczywista, rażąca i przybiera postać kwalifikowaną (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007, nr 1, poz. 17, z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007, nr 2, poz. 35). Orzeczeniem niezgodnym z prawem jest orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa. Przedstawiona wyżej wykładnia „bezprawia judykacyjnego” została uznana za zgodną z art. 77 ust. 1 Konstytucji w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 września 2012 r., SK 4/11 (OTK-A 2012, nr 8, poz. 97). Z tych względów badanie zasadności skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia polega na ocenie, czy sąd dopuścił się wadliwej wykładni bądź błędnego zastosowania wskazanych w podstawach skargi przepisów w stopniu kwalifikowanym w wyżej przedstawionym znaczeniu. Tego rodzaju sytuacja nie zachodzi wówczas, gdy sąd wybiera jeden z możliwych wariantów interpretacji przepisów, które stosuje

w sprawie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 stycznia 2006 r., II BP 1/05, OSNP 2006, nr 23-24, poz. 351, z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007, nr 2, poz. 35).

Uwzględniając powyższe kryteria przyjmowane do oceny, czy prawomocne orzeczenie jest niezgodne z prawem należy uznać, że nie można mówić o niezgodności zaskarżonego orzeczenia z prawem.

W pierwszej kolejności nie można dopatrzeć się sprzeczności orzeczenia z art. 43 k.r.o. oraz art. 5 k.c. Wedle art. 43 § 1 k.r.o. oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Zgodnie zaś art. 43 § 2 zd. 1 k.r.o. z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku. Jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego art. 43 § 2 k.r.o. formułuje dwie przesłanki ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, które muszą wystąpić łącznie i które pozostają do siebie w takim wzajemnym stosunku, że żadne "ważne powody" nie stanowią podstawy takiego orzeczenia, jeżeli stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego jest równy, a jednocześnie - nawet różny stopień przyczynienia się małżonków do powstania tego majątku nie stanowi podstawy ustalenia nierównych udziałów, jeżeli nie przemawiają za tym "ważne powody". Innymi słowy, wyróżnienie przez ustawodawcę tych dwu przesłanek sprawia, że sam nierówny stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego nie może być uznany za ważny powód w rozumieniu komentowanego przepisu (por. postanowienia SN z 24.4.2013 r., IV CSK 553/12, OSNC-ZD 2014, Nr B, poz. 24; z 6.4.2005 r., III CK 469/04, nie publ.). W orzecznictwie zdefiniowano ważne powody na gruncie omawianego unormowania jako okoliczności, które oceniane z punktu widzenia zasad współżycia społecznego sprzeciwiają się przyznaniu jednemu z małżonków korzyści z tej części majątku wspólnego, do której powstania ten małżonek nie przyczynił się (postanowienia SN z 22.9.1997 r., II CKN 306/97, nie publ.; z 21.11.2002 r., III CKN 1018/00, nie publ.). Podkreśla się przy tym, że ocena ważnych powodów ma nie tylko aspekt majątkowy, ale również etyczny, co wyraża się w postulacie dokonywania ich oceny przy uwzględnieniu zasad współżycia społecznego. Wskazano jednak trafnie, że nie chodzi tu o winę

w rozkładzie pożycia (por. postanowienie SN z 7 czerwca 2000 r., III CKN 455/00) , ale o winę odnoszoną do nieprzyczyniania się lub przyczyniania się w mniejszym stopniu niż to wynika z możliwości małżonka.

W sprawie, której dotyczy skarga, uczestnik postępowania żądał ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym powołując dwojaki rodzaj okoliczności. Po pierwsze brak dochowywania przez wnioskodawczynię obowiązku wierności i porzucenie go wraz z dziećmi, a także niewielki wkład w powstanie składnika majątkowego, jakim był wspólny dom na nieruchomości małżonków. Po drugie wskazywał, że nieruchomość, na której wzniesiono budynek została nabyta ze środków uzyskanych z darowizny otrzymanej przez uczestnika na wyłączną własność od swojego ojca.

Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że sam fakt zawinienia w odniesieniu do rozkładu pożycia małżeńskiego nie był wystarczający do przyjęcia, że zachodzą ważne powody w rozumieniu art. 43 § 2 k.r.o. , co jest stanowiskiem zgodnym z prezentowanym wyżej w orzecznictwie Sadu Najwyższego. Uczestnik, wbrew ciężącemu na nim obowiązkowi nie wskazał zaś na żadne okoliczności uzasadniające twierdzenie, że wnioskodawczyni, mimo takich możliwości nie przyczyniała się do powstania majątku wspólnego. Wręcz przeciwnie z ustaleń faktycznych w sprawie wynika, że wnioskodawczyni, dopóki pozostawała we wspólnym gospodarstwie z uczestnikiem zarabiała, a brak ustaleń, aby środki te nie były przeznaczone na potrzeby rodziny. Nie bez znaczenia jest także, że orzeczenie rozwodu między małżonkami zostało dokonane przy ustaleniu winy obydwu stron, a nie wyłącznej winy wnioskodawczyni. Sam fakt, że zarobki wnioskodawczyni były niższe niż zarobki uczestnika nawet przy ustaleniu, że nie można przypisać jej co do pewnego okresu małżeństwa, osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym, nie jest tu wystarczający. Trafnie bowiem w orzecznictwie przyjmuje się, że art. 43 § 2 k.r.o. może mieć zastosowanie nie w każdym wypadku faktycznej nierówności przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego, lecz tylko w tych wypadkach, gdy małżonek, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównego udziału, w sposób rażąco lub uporczywy nie przyczynia się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości

zarobkowych (postanowienie SN z 26 listopada 1973 r., III CRN 227/73, OSNCP 1974, Nr 11, poz. 189). Okoliczności takie nie zostały jednak ustalone w niniejszej sprawie.

Bezprzedmiotowe z punktu widzenia przesłanek określonych w art. 43 § 2 k.r.o. było zaś powołanie się na zakup nieruchomości przez uczestnika ze środków uzyskanych z darowizny otrzymanej od ojca. Jak wynikało z twierdzeń uczestnika darowizna ta została przekazana wyłącznie jemu, a więc nie weszła w skład majątku wspólnego małżonków. W tej sytuacji jedyną możliwością uwzględnienia tego elementu majątkowego w postępowaniu podziałowym mogło być zgłoszenie żądania rozliczenia nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny (art. 45 § 1 zd. 2 k.r.o.). Pełnomocnik uczestnika w toku rozprawy apelacyjnej wyraźnie jednak oświadczył, że nie zgłasza takiego żądania.

Biorąc powyższe pod uwagę trudno uznać, że wykładnia art. 43 § 2 k.r.o. zastosowana przez Sąd Okręgowy doprowadziła do tego, że zapadłe orzeczenie jest niezgodne z prawem.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 5 k.c. tym bardziej, że nie został on dostatecznie sprecyzowany. To skarżący powinien wskazać w czym upatruje nadużycia prawa podmiotowego i o jakie prawo chodzi. Trudno uznać, że wnioskodawczyni może nadużyć procesowego uprawnienia do żądania podziału majątku małżeńskiego, tym bardziej, że skarga takiego sformułowania nie zawiera. W sprawie, o której mowa wnioskodawczyni nie powołuje się zaś na żadne prawo podmiotowe, które mogłoby być przedmiotem nadużycia z jej strony.

Nie można także mówić o naruszeniu przez Sąd Okręgowy art. 378 § 1, 381, 382 k.p.c. Trafne jest poczynione przez Sąd drugiej instancji ustalenie, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał wniosku pozwanego o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, gdyż rozstrzygnięcie takie powinno być zawarte w sentencji orzeczenia ze względu na jego konstytutywny charakter. Sąd Okręgowy nie znalazł zaś z wyżej już wymienionych przyczyn podstaw do uwzględnienia takiego wniosku. Nie sposób zatem mówić, że doszło do przekroczenia granic apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.). W apelacji od postanowienia Sądu Rejonowego wnioskodawczyni wносиła o zmianę postanowienia i podział majątku przez przyznanie nieruchomości na wyłączną własność uczestnika i zasądzenie na jej rzecz spłaty. Sąd Okręgowy,

w związku z nieuwzględnieniem wniosku uczestnika o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym dokonał takiego podziału i zasądził żadaną ostatecznie kwotę tytułem spłaty na rzecz wnioskodawczynie. Kluczowego znaczenia nie ma przy tym, że wnioskodawczynie żądała także, bezzasadnie oddalenia żądania uczestnika w związku z jego przedawnieniem. Nie sposób zaś mówić o naruszeniu art. 381 i 382 k.p.c., gdyż Sąd Okręgowy nie dopuścił żadnych nowych dowodów na wniosek wnioskodawczynie, nie można zatem mówić o ich spóźnieniu. Dopuszczony zaś z urzędu uzupełniający dowód z przesłuchania uczestników służyć miał jedynie ocenie obecnych możliwości zarobkowych i majątkowych byłych małżonków. Sąd nie dokonał też zmian w ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, a jedynie dokonał odmiennej oceny tych faktów w świetle art. 43 § 2 k.r.o., co jak wskazano nie może być uznane za sprzeczne z prawem.

Uwzględniając powyższe orzeczono, jak w sentencji na podstawie art. 424¹¹ § 1 k.p.c.

jw kc